

Normalsi, Do Stracenia

Gdy do nieba znajdę schody,
Czy wystarczy sił, by odejść?
Czy się uda to, co kocham,
Zabrać z sobą jak melodię ?
Struny słońca w drżących dłoniach,
Dom rodzinny, zapach malin,
Czy to wszystko będzie można,
Czy się uda to ocalić?

Ten zwyczajny czasu nietakt
Pewnie się każdemu zdarzy,
Zgaśnie światło, chociaż światu
Z życiem będzie wciąż do twarzy
Lecz, gdy skończy się opowieść,
Zabrzmią echem głuche ściany
To, czy jeszcze oprócz żalu
Uda mi się coś ocalić?

Gdy do własnych dotrę granic
Kogo spotkam, z kim pogadam,
Komu będę nocną porą
Bajki do snu opowiadał?
Gdy zapytam, kto podpowie,
Ile jeszcze trzeba wiary,
Żebym mógł od zapomnienia
Z mego życia coś ocalić.